



Sygn. akt IV KK 502/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski

SSN Andrzej Stępka (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,

w sprawie **B. L. i R. M.**

uniewinnionych od zarzutu z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 sierpnia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 13 maja 2019 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 13 maja 2019 r., w sprawie o sygn. akt

IV K (...), uznał oskarżonych B. L. i R. M. za winnych przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 19 stycznia 2016 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili firmę P. S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 4500 zł, poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela firmy P. S.A. co do okoliczności mających wpływ na przyznanie pożyczki B. L., składając niezgodne z prawdą oświadczenie o wysokości jej dochodów oraz wskazując nieaktualne dane oskarżonej B. L. podającej się wówczas za B. M. oraz co do zamiaru wywiązania się z warunków podpisanej umowy pożyczki nr (...) z dnia 19 stycznia 2016 r. - i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. i art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał ich na kary grzywny w wysokości po 200 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł każda. Nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał ich solidarnie do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego P. S.A. kwoty 4500 zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych. Obie apelacje zostały oparte o przepis art. 438 pkt 2 – 3 k.p.k. i zarzucały obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 i 2 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść. W konkluzji obrońcy wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od zarzucanego im czynu, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji, Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2019 r., w sprawie VII Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił B. L. i R. M. od dokonania zarzucanego im czynu.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego na niekorzyść obydwójga uniewinnionych wniósł na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. Prokurator Generalny, który na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k. i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegające na tym, że orzekając w wyniku rozpoznania apelacji obrońców oskarżonych, po przeprowadzeniu uzupełniającego

postępowania dowodowego odmiennie co do istoty, Sąd Okręgowy w C. zaniechał dokonania i przedstawienia w uzasadnieniu orzeczenia wnikliwej, kompletnej, zgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, opierając rozstrzygnięcie reformatoryjne na ocenionych wybiórczo fragmentach zeznań A. B., z pominięciem istotnych, opisanych przez tego świadka okoliczności, dotyczących zawarcia umowy i świadczących o braku zamiaru oskarżonych spłaty pożyczki oraz z pominięciem rzeczywistej treści dowodów, w tym zwłaszcza dokumentu z dnia 18 listopada 2019 r. i treści zeznań A. B., co doprowadziło do niezasadnego uznania, że wymieniona świadek zawarła umowę pożyczki w imieniu P. S.A., albowiem uzyskała z tego tytułu prowizję, wadliwego przyjęcia, iż - jak wynika z jej zeznań - opierała się ona przy tym na zaufaniu do oskarżonego R. M., który uprzednio korzystał z usług pożyczkodawcy oraz dowolnego uznania, że świadek celowo nie zweryfikowała ważności dowodu osobistego B. L. i jej tożsamości, aby podpisać umowę pożyczki, a w konsekwencji i do podważenia wiarygodności zeznań A. B. w całości i uznania za wiarygodne, w zakresie podpisania przez wymienioną umowy pożyczki w celu uzyskania prowizji, wyjaśnień R. M., dokonując oceny których Sąd odwoławczy pominął, iż pozostają one w sprzeczności z wyjaśnieniami B. L., wskazującymi na dominującą, aktywną rolę wymienionego w zawarciu umowy, a nadto wynika z nich bezsprzecznie, że oskarżeni nie mieli zamiaru ani możliwości spłaty pożyczki, skutkiem czego było niezasadne uniewinnienie oskarżonych od popełnienia przypisanego im przez Sąd I instancji czynu z art. 286 § 1 k.k.

W konkluzji Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego była w pełni zasadna i należało ją uwzględnić. Skarga ta odniosła ten skutek, że Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu drugiej instancji - jako przedwczesny - i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Trafnie podniesiono w kasacji, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepisy prawa, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3

k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez dokonanie wyrywkowej oceny dowodów, która nie uwzględniała zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, wobec ograniczenia kontroli instancyjnej do analizy tylko części zgromadzonego materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i kontekstu całości pisemnych argumentów przytoczonych przez Sąd Rejonowy w C. w uzasadnieniu wyroku oraz dowolnej oceny części dowodów uzyskanych w postępowaniu odwoławczym. Pomimo, iż Sąd odwoławczy w sposób diametralnie odmienny orzekł w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu I instancji, uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia swego stanowiska, poprzestając na ogólnikach i skrótach myślowych. Należy zwrócić uwagę, że art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, iż sąd odwoławczy winien podać w uzasadnieniu, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie sądowym utrwalony jest pogląd, że w wypadku orzeczenia reformatoryjnego jego uzasadnienie w odniesieniu do dokonanych zmian powinno spełniać wymogi stawiane uzasadnieniom wyroków sądów pierwszej instancji. Sąd powinien był omówić przedstawione w postępowaniu dowody, zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k. i ocenić ich wymowę i znaczenie, a także płynące z nich wnioski (por. T. Grzegorzczak. *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 985; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 maja 2017 r., V KK 63/17, LEX nr 2305930; z dnia 11 marca 1993 r., III KRN 21/93, OSNKW 1993, z. 5 – 6, poz. 34; z dnia 10 grudnia 1986 r., V KRN 401/86, OSP 1987, Nr 11 – 12, poz. 226; z dnia 4 lipca 1974 r., III KRN 33/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 201).*

W niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. przez orzekający co do faktów Sąd odwoławczy. Skuteczne postawienie takiego zarzutu w postępowaniu kasacyjnym było zaś możliwe, skoro ten Sąd właśnie dokonał odmiennej analizy dowodów – od uczynionej przez Sąd pierwszej instancji – która to ocena doprowadziła go do wniosku o konieczności uniewinnienia oskarżonych. Chociaż Sąd Najwyższy nie jest właściwym podmiotem do czynienia ustaleń faktycznych, to władny jest ocenić prawidłowość zastosowania wskazań dotyczących sposobu dokonywania swobodnej oceny dowodów, a wynikających z art. 7 k.p.k. Nie jest bowiem celem postępowania kasacyjnego wskazywanie czy

dowody przemawiają za winą osoby oskarżonej, czy też nie, a jedynie wskazanie ewentualnego rażącego naruszenia prawa i jego wpływu na treść wyroku. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego zmieniającego zaskarżone orzeczenie przez rozstrzygnięcie odmiennie co do istoty, powinno w tym zakresie zawierać elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji określone w art. 424 k.p.k. Każde tego rodzaju orzeczenie nakłada na sąd odwoławczy obowiązek wskazania przesłanek zajętego stanowiska oraz wszechstronnego, wyczerpującego odniesienia się do wszystkich faktów i okoliczności mających znaczenie w rozpatrywanej sprawie (*por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 marca 2008 r., V KK 376/07, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 736; z dnia 26 czerwca 2008 r., IV KK 53/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 1342*).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że rozpoznając wniesione apelacje Sąd odwoławczy zarzucił Sądowi I instancji, że w żaden sposób nie zweryfikował zeznań tak istotnego świadka, jakim była A. B.. W związku z tym z urzędu dopuścił dowód (k. 317v, 337v, tom II):

- z pisma P. S.A. z dnia 18 listopada 2019 r. informującego, że doradca klienta otrzymuje prowizję od każdej umowy pożyczki, zaś ilość zawartych umów ma znaczenie dla wysokości wynagrodzenia; nadto pismo zawierało informację, że R. M. zawarł umowę pożyczki nr (...), w dniu 14 grudnia 2015 r., (k. 324);
- z pisma Urzędu Miasta w Cz. z dnia 15 listopada 2019 r. informującego, że dowód osobisty na nazwisko B. M. (obecnie L.) został unieważniony w dniu 2 lipca 2010 r. z powodu zmiany nazwiska i do chwili obecnej B. L. nie złożyła wniosku o wydanie nowego dowodu osobistego (k. 327).

Przeprowadzenie tych dowodów doprowadziło Sąd odwoławczy do odmiennego - niż powzięte przez Sąd I instancji - przekonania co do wiarygodności zeznań świadka A. B.. Mianowicie, w całości odrzucił zeznania tego świadka i stwierdził, że Sąd Rejonowy w sposób bezzasadny zdeprecjonował wyjaśnienia oskarżonych. Zdaniem Sądu odwoławczego uzupełniające postępowanie dowodowe jednoznacznie podważyło wiarygodność A. B., albowiem w postępowaniu przed Sądem I instancji twierdziła, że:

- od podpisanych umów nie uzyskuje żadnych prowizji;
- nie namawiała oskarżonego do zawarcia kolejnej umowy pożyczki;

- opierała się na zaufaniu do oskarżonego wynikającego z faktu, że już wcześniej korzystał z usług P..

W rezultacie stwierdził Sąd odwoławczy – „Okoliczności te zatem w sposób jednoznaczny wskazują, że A. B. w toku postępowania zeznawała nieprawdę, a jednocześnie dość jasno klarują jej interes w tym, by z oskarżonym czy też jego żoną podpisać kolejną umowę, od której otrzyma kolejne prowizyjne wynagrodzenie. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest jakichkolwiek innych obiektywnych przesłanek nakazujących zakwestionować wiarygodność wyjaśnień oskarżonych. W konsekwencji w istocie nie można było wykluczyć, że B. L. nie uczestniczyła bezpośrednio w rozmowie dotyczącej zawarcia umowy pożyczki przebywając w tym czasie w innym pomieszczeniu, choć w istocie wiedziała o jaką umowę chodzi, zaś jej faktyczny udział w tym procederze sprowadzał się jedynie do podpisania tej umowy. Trudno jednocześnie doszukać się jakichkolwiek okoliczności pozwalających twierdzić, że miała ona jakikolwiek zamiar zrealizować wobec instytucji P. znamiona przestępstwa oszustwa. Brak też jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, by informowała ona A. B. o fikcyjnej wysokości swoich dochodów i ich źródła. Nie sposób też wykluczyć, że w istocie przyznała ona wówczas, iż nie jest zatrudniona, a i tak okoliczność ta nie została uznana przez A. B. za przeszkodę do udzielenia pożyczki. (...) W tych okolicznościach Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że brak jest jakichkolwiek innych obiektywnych przesłanek nakazujących zakwestionować wiarygodność wyjaśnień oskarżonych. Z jednej strony nie ma wątpliwości, że oskarżony i jego żona mieli w inkryminowanym czasie pewne kłopoty finansowe, zaś on sam poszukiwał możliwości ich rozwiązania. Sąd Okręgowy nie kwestionuje też, że to oskarżony zainicjował spotkanie z A. B., chcąc dowiedzieć się jakie są możliwości wyjścia z tej patowej sytuacji. Trudno jednak twierdzić, by to oskarżony zaproponował A. B. zawarcie kolejnej umowy pożyczki. Logicznym jest, że to właśnie ona jako pracownik instytucji parabankowej przedstawiła oskarżonemu możliwość pozyskania kolejnej pożyczki, która będzie mogła częściowo zostać przeznaczona na spłatę tej pierwotnie zaciągniętej. Nie sposób dostrzec okoliczności, które nakazywałyby twierdzić, że to oskarżony wyszedł z taką inicjatywą, bowiem nawet nie sugerują tego jakiekolwiek dowody, za

wyjątkiem niewiarygodnych twierdzeń A. B.”.

W kasacji trafnie podniesiono, iż Sąd odwoławczy uznał całość zeznań świadka A. B. za nieprawdziwe na podstawie ich „wybiórczo ocenionych fragmentów”. Wydaje się też, że w tym kontekście uwadze Sądu odwoławczego umknęły okoliczności wskazane obecnie przez autora skargi nadzwyczajnej.

Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego dokonywanie oceny, czy wyciągnięte przez Prokuratora Generalnego z ich analizy wnioski są prawidłowe, niemniej należy zwrócić na nie uwagę (a w ponownym postępowaniu winien poddać je analizie Sąd odwoławczy). Mianowicie, autor kasacji stwierdza, że:

- „dowód, dotyczący zaciągniętej uprzednio przez oskarżonego R. M. pożyczki w kwocie 4 500 złotych wraz z umową z dnia 14 grudnia 2015 r. zawartą z przedstawicielem P. S.A. – A. B. i pełną dokumentacją spłat oceniał już Sąd *meriti*. Wskazane dokumenty przesłane przez P. S.A., za pismem z dnia 10 października 2018 r., zostały bowiem zaliczone w poczet materiału dowodowego i stanowiły przedmiot oceny Sądu orzekającego (t. I. k. 182 – 188, k. 202 i k. 257 akt). Stąd przeczy to twierdzeniom Sądu II instancji, że dowód ten nie był weryfikowany przez Sąd *meriti*;

- w zakresie spłat wynikłych z umowy z dnia 14 grudnia 2015 r. świadek A. B. podała na rozprawie, jak wynika też z załączonej już wówczas dokumentacji, że z wyjątkiem jednej wpłaty w kwocie 650 złotych oskarżony nie dokonał innych wpłat. W toku dochodzenia świadek twierdziła, że oskarżony R. M. spłacał tę pożyczkę regularnie (t. I, k. 47 i k. 173 - 175 akt). Stąd należy wysnuć wniosek, że świadek nie składała w toku postępowania zeznań dotyczących innych umów niż wskazana umowa z dnia 14 grudnia 2015 r., czyli, jak ujął Sąd odwoławczy, korzystania uprzednio z usług P. oraz stanowiącej przedmiot postępowania umowy z dnia 19 stycznia 2016 r. Tym samym, świadek nie mogła złożyć w tym zakresie nieprawdziwych zeznań i nie mogły stanowić one podstawy odmiennych ustaleń. Innymi słowy, udowodniony - zdaniem Sądu odwoławczego - fakt, że oskarżony nie zawierał innych umów, nie tworzył żadnego *novum*, albowiem ustalił to już Sąd orzekający;

- świadek A. B. w swoich depozycjach procesowych podała, że w P. S.A. zatrudniona jest na cały etat, osiąga z tego tytułu stałe wynagrodzenie i nie

otrzymuje prowizji od zawieranych umów, nie jest rozliczana prowizyjnie ani ze zbiórki (t. I. k. 173 - 175 akt). Przeprowadzony przez Sąd odwoławczy dowód z pisma P. S.A. w żaden sposób nie przeczy tym twierdzeniom, albowiem wynika z niego wyłącznie, że ilość zawieranych umów ma znaczenie dla wysokości wynagrodzenia. Składników wynagrodzenia, szczególnie współzależności pomiędzy wysokością stałego wynagrodzenia, a ilością podpisywanych umów Sąd odwoławczy zaś nie wyjaśnił. Stąd nie można uznać za udowodnioną okoliczność, że za umowę z dnia 16 stycznia 2016 r. świadek otrzymała dla siebie jednostkową prowizję”.

Po tych uwagach należy w skrócie przypomnieć istotę ustaleń faktycznych Sądu I instancji w omawianym zakresie. Sąd czynił te ustalenia na podstawie wyjaśnień oskarżonych uznanych częściowo za wiarygodne, zeznań świadków – w tym pracownika P. A. B. – opinii biegłego grafologa oraz dokumentów. Sąd ustalił, co następuje: „Pod koniec roku 2015 oskarżony (...) znajdował się wraz z żoną w trudnym położeniu finansowym. W tej sytuacji postanowił posiłkować się kredytem zawartym w parabanku. W grudniu 2015 r. zawarł więc umowę pożyczki z P. S.A. na kwotę 4500 złotych. Pieniądze z pożyczki zostały przeznaczone w głównej mierze na przygotowanie zbliżających [się] świąt. Sytuacja finansowa oskarżonych po świętach nie uległa poprawie i była na tyle zła, że w styczniu 2016 roku okazało się, że oskarżony nie ma możliwości dokonania wpłaty pierwszej raty z tytułu spłaty pożyczki w kwocie 750 zł. Oskarżony R. M. celem rozwiązania swoich problemów finansowych postanowił więc wziąć kolejną pożyczkę. On sam nie mając zdolności kredytowej nie mógł zaciągnąć tej pożyczki w banku, gdyż nie rozpoczął jeszcze spłaty pożyczki zaciągniętej poprzednio, dlatego też oskarżony R. M. wpadł na pomysł by zawrzeć kolejną umowę pożyczki z P.. Tym razem stroną umowy miała być jego żona – B. L.. Pożyczka ta miała pozwolić na rozpoczęcie spłaty poprzedniego zadłużenia i na bieżące koszty utrzymania. Oboje oskarżeni w tym momencie mieli już świadomość tego, że nie będą w stanie spłacać kolejnego kredytu. Pomimo tego, oskarżony zadzwonił do pracownika P. z którym uprzednio zawierał umowę - do A. B. i poprosił o spotkanie celem zawarcia kolejnej umowy. (...) Oskarżona przed zawarciem umowy oświadczyła, tym samym wprowadzając celowo w błąd przedstawicielkę P. S.A., że pracuje zarobkowo prowadząc

działalność artystyczną. Oskarżona podała wówczas, że osiąga miesięczne dochody w wysokości 3000 złotych. A. B. dała wówczas wiarę zapewnieniom oskarżonej o spłacie kredytu i uwierzyła jej odnośnie wysokości osiągniętych dochodów. W błędnym przekonaniu utwierdzał ją przy tym wystrój mieszkania, który mógł wskazywać na zamiłowanie mieszkańców do sztuki. Czynnościom związanym z zawarciem umowy towarzyszył oskarżony R. M., który był organizatorem przedmiotowego spotkania. Tymczasem, jak się okazało oskarżona w czasie zawierania umowy pożyczki nie wykonywała żadnej pracy. Nie pracowała wówczas z uwagi na zaburzenia depresyjne i nerwicowe z którymi zmagala się od wielu lat”.

Przypisując oskarżonym winę w zakresie zarzucanego im przestępstwa Sąd Rejonowy stwierdził – „w niniejszej sprawie niewątpliwym i bezsprzecznym było to, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Sprawstwo oskarżonego [R. M.] polegało na tym, że zainicjował spotkanie z przedstawicielką P.. Wiedząc, że sam nie może zaciągnąć kolejnej pożyczki, postanowił wspólnie z żoną o podpisaniu umowy na jej poprzednie nazwisko. W momencie zawierania umowy miał świadomość tego, że nie ma środków na pokrycie pożyczki i nie będzie mógł jej spłacać. Sprawstwo oskarżonej [B. L.] z kolei ograniczyło się głównie do zawarcia samej umowy. Szczególnie istotne jest natomiast celowe wprowadzenie przez oskarżoną w błąd pracownika P. odnośnie sytuacji majątkowej i możliwości spłaty pożyczki tuż przed zaciągnięciem zobowiązania. (...) Działanie oskarżonych już po popełnieniu przestępstwa również ma duże znaczenie. Zwraca uwagę szczególnie fakt ciągłych przeprowadzek oskarżonych, którzy dokonując częstej zmiany lokalizacji zapewne chcieli uniemożliwić windykację swoich długów”.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że pracownica P. S.A. A. B. winna zweryfikować dane osobowe oskarżonej B. L. i dostrzec nieważność jej dowodu osobistego. Jednakże to zaniechanie samo w sobie nie może powodować automatycznie, że całość zeznań tego świadka jest niewiarygodna. Wypada też zwrócić uwagę, że na gruncie przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. podnosi się, że nie ma znaczenia dla bytu tego przestępstwa, czy pokrzywdzony mógł skontrolować wiarygodność sprawcy i wykryć podstępny charakter jego zabiegów, dokładając choćby tylko znikomej staranności, wszak nawet łatwowierność

pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd. Błąd pokrzywdzonego należy przyjmować także wtedy, gdy racjonalna ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że mógł on błędu z łatwością uniknąć. Wysoki stopień naiwności czy też łatwość wprowadzenia w błąd osoby dokonującej niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie wpływa na ocenę karnoprawną zachowania sprawcy, bo istotne jest tylko to, czy podjęte przez niego działania, w przypadku tego konkretnego pokrzywdzonego okazały się wystarczające do wprowadzenia go w błąd. Wypada też zwrócić uwagę, że o zamiarze sprawcy przesądza całokształt podmiotowych i przedmiotowych okoliczności, bowiem tylko wtedy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał i czego chciał. Jednak nie ma potrzeby szerszego wywodzenia w zakresie oszustwa z art. 286 § 1 k.k. - bo nie to jest istotą zagadnienia.

Wszystkie powyższe okoliczności spowodowały, iż Sąd Najwyższy uznał za konieczne uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C. w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy nie przesądza kierunku przyszłego rozstrzygnięcia – nie można wykluczyć, że Sąd odwoławczy po raz kolejny uzna argumenty przedstawione w apelacjach za trafne i zasługujące na uwzględnienie. Niemniej jednak, w toku ponownego postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy rozpozna apelacje rzetelnie, będzie mieć też na uwadze argumenty przedstawione przez Sąd Najwyższy w niniejszym uzasadnieniu. W każdym jednak przypadku, zarówno wówczas, gdy uwzględni wniesione apelacje, jak i w sytuacji uznania ich za chybione, przedstawi w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia argumenty wyczerpująco, odpowiednio wnikliwie i w sposób świadczący o tym, iż dokonał właściwej kontroli instancyjnej. Jeśli uzna winę oskarżonych w zakresie zarzucanego im czynu, dokona także ustaleń w zakresie stopnia jego społecznej szkodliwości (art. 115 § 2 k.k.), w tym również oceni, czy przestępstwo może stanowić wypadek mniejszej wagi z art. 286 § 3 k.k.